

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016 r., wydanym w sprawie z powództwa P. T. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 25.249,42 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 października 2014 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody powstałej w pojeździe marki M. (...) nr rej. (...), Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 26 sierpnia 2014 r. doszło do wypadku, w następstwie którego uszkodzony został należący do powoda pojazd M. (...), a samochód sprawcy ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Po zgłoszeniu szkody pozwany wyliczył koszt naprawy uszkodzonego pojazdu powoda na kwotę 19.160,35 zł i taką też kwotę wypłacił tytułem odszkodowania. P. T. zlecił rzeczoznawcy oszacowanie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, a ten ustalił je na kwotę 44.409,77 zł, w konsekwencji czego pismem z dnia 5 listopada 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty dalszej części odszkodowania w wysokości 25.249,42 zł. Uszkodzony pojazd został wyprodukowany w 2004 r. (data I rejestracji to 22 marca 2004 r.), a rzeczywisty okres jego eksploatacji wynosił 125 miesięcy. Wskazania licznika drogomierza na datę szkody wynosiły 142.704 km, a ostatni udokumentowany przebieg pojazdu pochodzi z 2007 r. i wynosi 89.542 km. Samochód nie posiada książki serwisowej, przód pojazdu był naprawiany przed wypadkiem, istniało też wcześniejsze uszkodzenie błotnika przedniego kwalifikujące ten element do wymiany oraz klejone uchwyty mocowania reflektora przedniego, a cały pojazd był uprzednio lakierowany. Wartość samochodu przed kolizją (na dzień 26 sierpnia 2014 r.) wynosiła 41.500,00 zł brutto (33.739,84 zł netto). Koszty naprawy samochodu przy użyciu części zamiennych o jakości (...), a w ich braku przy użyciu części oryginalnych sygnowanych logo producenta, wynoszą 42.741,97 zł brutto, zaś koszty naprawy przy zastosowaniu jedynie części oryginalnych wynoszą 46.233,57 zł brutto (37.588,27 zł netto). Wartość pojazdu uszkodzonego to 21.800,00 zł brutto (16.786,00 zł netto).

Wartość pojazdu sprzed i po kolizji Sąd I instancji ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu kosztorysowania napraw oraz wyceny pojazdów samochodowych, zwracając uwagę, że w opinii uzupełniającej z dnia 14 grudnia 2015 r. biegły częściowo zmodyfikował swe pierwotne wnioski poprzez przyjęcie łącznej korekty z tytułu wcześniejszych napraw w wysokości 5 %, podczas gdy w opinii pierwotnej przyjął osobno korektę wynoszącą 1 % z uwagi na fakt, iż pojazd posiada klejone uchwyty mocowania reflektora oraz 5 % z tytułu wcześniejszych napraw. Zdaniem Sądu, decyzja biegłego była prawidłowa, bowiem wcześniejsze uszkodzenie reflektora nie mieści się w kategorii „stan utrzymania pojazdu i dbałość o pojazd”. W opinii uzupełniającej biegły uwzględnił także elementy jednorazowe niepodlegające ponownemu montażowi, tj. folie drzwi tylnych i przednich oraz uszczelki wnęk drzwi przednich i tylnych. Biegły wyliczył ponadto koszty naprawy uszkodzonego samochodu, przyjmując stawkę za roboczogodzinę w wysokości 95,00 zł netto jako przeciętną stawkę stosowaną w warsztatach specjalizujących się w naprawach blacharsko-lakierniczych poza siecią dealerską w rejonie (...) w dacie szkody. Ustalając wartość pojazdu przed szkodą, biegły zastosował korektę dodatnią w wysokości 4.593,00 zł za wyposażenie dodatkowe oraz za pierwszą rejestrację w wysokości 3.125,00 zł, ale także korektę ujemną w wysokości 4.100,00 zł z tytułu koniecznych napraw pojazdu oraz 5 % ujemną korektę z tytułu wcześniejszych napraw w kwocie 2.400,00 zł.

Sąd meriti ocenił zastosowaną przez biegłego korektę z tytułu koniecznej naprawy oraz wyliczenie kosztu naprawy wskazanego elementu z zastosowaniem części oryginalnych sygnowanych logo producenta jako prawidłowe, ponieważ naprawa dokonana z zastosowaniem zamienników innej jakości nie przywraca natomiast pojazdu do stanu poprzedniego. Zdaniem Sądu, biegły również właściwie zastosował ujemną korektę z tytułu wcześniejszych napraw w kwocie 2.400,00 zł i mimo że instrukcja nr 1/2005 w zakresie określania wartości pojazdów opracowana przez Stowarzyszenie (...) i Ruchu Drogowego wskazuje, iż ujemne korekty ze względu na naprawy samochodów starszych niż 6 lat powinny być dokonywane w przypadkach ujawnionych wad tych napraw (a w niniejszej sprawie nie zostało wykazane, aby naprawa została dokonana niezgodnie z technologią), to jednakże biegły trafnie wskazał na powszechnie znany fakt, iż na rynku poszukiwane są obecnie auta, które nie uczestniczyły w kolizjach drogowych, i to najlepiej z oryginalną powłoką lakierniczą. Powszechnie stosowaną przez nabywców praktyką jest kontrolowanie

grubości powłoki lakieru miernikami lakieru, a zatem wszelkie wcześniejsze naprawy mają bez wątpienia wpływ na wartość pojazdu. Powołana instrukcja ma charakter jedynie pomocniczy, niewiążący biegłego, który winien ustalić wartość pojazdu w konkretnym przypadku w oparciu o własną wiedzę i doświadczenie, opierając się w głównej mierze na rzeczywistych warunkach rynkowych. Korekta zastosowana przez biegłego jest prawidłowa, skoro w samochodzie powoda dokonywano wcześniejszych napraw przodu pojazdu oraz całkowitego lakierowania, a ponadto pojazd miał klejone uchwyty mocowania reflektora, czego nie kwestionowała strona powodowa. Biegły w ustnej opinii uzupełniającej wskazał także, że gdyby naprawa pojazdu została dokonana niezgodnie z technologią, korekta ta byłaby o wiele większa.

Biegły nie zastosował korekty dodatniej z tytułu niższego od normatywnego przebiegu pojazdu – chociaż wskazany w aktach sprawy stan licznika wynosił 142.704 km (zaś normatywny przebieg w odniesieniu do przedmiotowego pojazdu to 197.000 km) – z uwagi na brak dokumentów potwierdzających autentyczność wskazanego przebiegu pojazdu, w szczególności książki serwisowej. Sąd I instancji podzielił stanowisko biegłego w tym zakresie, wskazując, że choć strona pozwana nie udowodniła wprost, jakoby przebieg pojazdu był w rzeczywistości inny niż wskazany na liczniku, jednakże dla sporządzenia opinii miarodajna była okoliczność braku książki serwisowej, co – stosownie do Instrukcji nr 1/2005 – warunkuje możliwość i celowość zastosowania wskazanej korekty. W rozpatrywanym przypadku w 2007 r. przebieg pojazdu wynosił 89.492 km (po 36 miesiącach eksploatacji), co daje miesięczny średni przebieg w wysokości 2.485 km, zaś w okresie od 2007 r. do 2014 r. średni miesięczny przebieg byłby o wiele niższy i wynosiłby 597 km. Tego rodzaju rozbieżność potwierdza, zdaniem Sądu meriti, słuszność stosowania zasady przewidzianej w Instrukcji, iż korektę za ujemny przebieg należy stosować jedynie w przypadku udokumentowania tego przebiegu w książce serwisowej.

Sąd Rejonowy wskazał, że w opiniach uzupełniających biegły w sposób wyczerpujący i przekonywujący odniósł się do zarzutów pełnomocnika powoda, a także częściowo zmodyfikował pierwotną opinię, przychylając się do stanowisk stron w takim zakresie, w jakim były one trafne. Wobec powyższego, Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, a także oddalił jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Z. G. na okoliczność uszkodzeń w pojeździe powoda, jakości zamontowanych tam części i wartości pojazdu w dacie szkody; również wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentacji fotograficznej uszkodzonego samochodu został uznany za spóźniony.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, Sąd I instancji wskazał, że zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2014 r. jest bezsporna w świetle przepisów kodeksu cywilnego dotyczących umowy ubezpieczenia i wynika z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c., a także z przepisów regulujących odpowiedzialność cywilną posiadacza i kierowcy z tytułu czynów niedozwolonych - art. 436 § 2 k.c. oraz ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), spór dotyczył natomiast trafności zakwalifikowania szkody w pojeździe powoda jako całkowitej. Zdaniem Sądu, skoro biegły wyliczył koszt naprawy uszkodzonego pojazdu (przy przyjęciu części zamiennych jakości (...), a w ich braku części oryginalnych sygnowanych logo producenta) na kwotę 42.741,97 zł brutto, podczas gdy wartość samochodu powoda przed kolizją wynosiła 41.500 zł brutto, to szkodę należało zakwalifikować jako całkowitą, której wysokość odpowiada różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku (41.500 zł brutto, 33.739,84 zł netto) a wartością jego pozostałości (21.800 zł brutto, 16.786 zł netto) i wynosi 17.269 zł netto. Sąd przytoczył art. 91 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1221 ze zm.), z którego wynika, że jeśli podatnik dokonał zbycia pojazdu, od którego wcześniej odliczył całość VAT-u, ubezpieczyciel powinien wypłacić odszkodowanie w kwocie netto. Uwzględniając powyższe oraz fakt, że pozwany wypłacił powodowi na etapie przedsądowym z tytułu odszkodowania kwotę 19.160,35 zł, która przewyższa należne odszkodowanie, Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją strona powodowa w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 20.527,98 zł, domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda tejże kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2014 r. do dnia zapłaty z tym, że od 1 stycznia 2016 r. powód wniósł o zasądzenie

ustawowych odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych. Skarżący sformułował również wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu autor apelacji zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego z zakresu kosztorysowania napraw oraz wyceny pojazdów samochodowych i poczynienie na jej podstawie istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych, w sytuacji gdy opinia ta jest niepełna i niejasna, a wyliczenie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym zostało przeprowadzone przez biegłego sprzecznie z Instrukcją Określania Wartości (...) nr (...) z dnia 9 grudnia 2004 r. wydaną przez Stowarzyszenie (...) i Ruchu Drogowego poprzez bezzasadne zastosowanie korekty z tytułu wcześniejszych napraw, niewyjaśnienie przez biegłego przyjęcia tej korekty na poziomie 5 %, bezzasadne niezastosowanie korekty dodatniej z tytułu mniejszego niż normatywny przebieg, a także brak rzetelnego wyjaśnienia przez biegłego wysokości zastosowanej stawki za roboczogodzinę – co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd, iż powstała na skutek zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2014 r. szkoda w pojeździe powoda jest szkodą całkowitą i w konsekwencji do oddalenia powództwa w całości;

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez praktyczne zaniechanie dokonania w uzasadnieniu skarżonego wyroku rzetelnej oceny wydanej w sprawie przez biegłego opinii i przyjęcie a priori wniosków z niej płynących, co uniemożliwia de facto dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia;

- art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 285 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. wyceny pojazdów i techniki samochodowej niż dotychczasowy w sytuacji, gdy wydane w sprawie opinie biegłego K. K. nie wyjaśniły istotnych w sprawie okoliczności, a przede wszystkim była niejasna i niepełna, a oszacowanie wartości pojazdu powoda na dzień wystąpienia zdarzenia szkodowego zostało przeprowadzone sprzecznie z Instrukcją Określania Wartości (...) nr (...) z dnia 9 grudnia 2004 r. wydaną przez Stowarzyszenie (...) i Ruchu Drogowego, czego konsekwencją było błędne wyliczenie wartości pojazdu powoda, należnego mu odszkodowania i oddalenie powództwa;

- art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 258 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Z. G. w sytuacji, gdy świadek ten, również biegły sądowy, wykonał na zlecenie powoda opinię prywatną w zakresie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, dokonał jego oględzin, a więc ma wiedzę na temat stanu technicznego i wizualnego pojazdu w dacie szkody, a także wartości pojazdu w dacie szkody.

Powołując się na art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. skarżący wniósł także o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów:

- z opinii biegłego ds. wyceny pojazdów i techniki samochodowej – innego niż dotychczasowy biegły – na okoliczność wyliczenia wartości pojazdu powoda przed szkodą, kosztów jego naprawy w oparciu o części jakości (...) oraz obowiązującej w 2014 r. stawki za roboczogodzinę w nieautoryzowanych salonach naprawczych z uwagi na fakt, iż wydane w sprawie opinie biegłego K. K. są niejasne i niepełne, a wyliczenie wartości pojazdu zostało przeprowadzone sprzecznie z Instrukcją Określania Wartości (...) nr (...) z dnia 9 grudnia 2004 r. wydaną przez Stowarzyszenie (...) i Ruchu Drogowego;

- zeznań świadka Z. G. na okoliczność uszkodzeń powstałych w pojeździe powoda, jakości zamontowanych w nim części oraz wartości pojazdu w dacie szkody.

W odpowiedzi na apelację pozwany wystąpił o jej oddalenie oraz nałożenie na przeciwnika procesowego obowiązku zwrotu kosztów wywołanych wniesieniem bezzasadnej apelacji, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu odwoławczego zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, zarzuty dotyczące rzekomych

uchybień w tej mierze – jak zostanie wyjaśnione poniżej – okazały się chybione, a dokonane przez Sąd niższej instancji ustalenia Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż z przyczyn natury formalnej nie mogą odnieść spodziewanego przez stronę skarżącą skutku sformułowane w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 258 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 285 k.p.c. poprzez niedopuszczenie wnioskowanego dowodu z zeznań świadka Z. G. oraz opinii innego biegłego z zakresu wyceny pojazdów. Powołane postanowienia dowodowe Sądu Rejonowego, wydane na rozprawach w dniu 4 października 2016 r. i 13 grudnia 2016 r., są postanowieniami niezaskarżalnymi w drodze zażalenia – nie kończą bowiem postępowania w sprawie, nie są orzeczeniami wymienionymi enumeratywnie w treści art. 394 § 1 k.p.c., ani też nie podlegają zaskarżeniu na podstawie przepisów szczególnych. Niezaskarżalność powyższych postanowień Sądu I instancji nie oznacza jednak, że z chwilą ich ogłoszenia stały się one prawomocne. Zgodnie bowiem z treścią art. 363 § 2 k.p.c., mimo niedopuszczalności odrębnego zaskarżenia, nie stają się prawomocne postanowienia podlegające rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, gdy sąd ten rozpoznaje sprawę, w której je wydano.

Badanie zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego w zakresie, w jakim prawo to zostało zastosowane w formie wydanego przez sąd I instancji postanowienia, odbywa się poprzez regulację przewidzianą w art. 380 k.p.c., a w trybie tym strona może poddać ocenie sądu odwoławczego wszelkie niezaskarżalne zażaleniem postanowienia, jeżeli tylko miały one wpływ na wynik sprawy. Jeśli jednak takie niezaskarżalne postanowienie Sądu I instancji może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez ten Sąd przepisom postępowania skutkującego wydaniem takiego orzeczenia, o ile w myśl art. 162 k.p.c. nie zwróciła na nie uwagi sądu w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (tak np. w uchwale SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC Nr 9 z 2006 r., poz. 144 i w wielu innych orzeczeniach). Do tego rodzaju orzeczeń należą bez wątpienia postanowienia oddalające wnioski dowodowe – i w tym przypadku zgłoszenie stosownego zastrzeżenia do protokołu jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym dla rozpoznania tych orzeczeń przez Sąd II instancji. Z art. 380 k.p.c. wynika bowiem jasno, że niezbędny jest tu również wniosek strony o dokonanie takiego rozpoznania, co znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 1418894). Choć bez wątpienia nie można wykluczyć sytuacji, kiedy wniosek taki zostanie uznany za skuteczny procesowo, choćby strona sformułowała go w sposób dorozumiany poprzez chociażby polemikę z wydanym postanowieniem zawartą w złożonym środku odwoławczym, to jednak z ustabilizowanej już linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wynika jasno, że „gdy w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik, wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych” (tak np. w postanowieniach SN z dnia 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08, LEX nr 447663; z dnia 23 kwietnia 2008 r., III CZ 13/08, Legalis nr 140149 czy z dnia 28 października 2009 r., II PZ 17/09, LEX nr 559946).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać należy, że sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika strony skarżącej apelacja nie zawiera w swojej treści ani stosownego wniosku, o którym stanowi art. 380 k.p.c., ani nawet nie odwołuje się w swej treści do tego przepisu. Chociaż zatem w toku postępowania pierwszoinstancyjnego pełnomocnik skarżącego zwrócił w trybie art. 162 k.p.c. we właściwym terminie uwagę Sądu Rejonowego na zachodzące, jego zdaniem, uchybienie przepisom postępowania, nie jest to warunek wystarczający dla rozpoznania przez Sąd II instancji prawidłowości decyzji Sądu meriti, które znalazły swój wyraz w wydaniu postanowień oddalających wnioski dowodowe powoda. Podkreślić trzeba ponownie, że Sąd odwoławczy nie może z treści samego zarzutu apelacyjnego samodzielnie wyprowadzić wniosku, że wolą podnoszącej taki zarzut strony skarżącej – reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika – jest złożenie wniosku o treści przewidzianej w art. 380 k.p.c.; rolą pełnomocnika dysponującego wiedzą prawniczą, zwłaszcza z zakresu procedury cywilnej, jest bowiem formułowanie wniosków procesowych w sposób jednoznaczny, nie zaś w sposób otwierający orzekającemu w

sprawie Sądowi pole do ewentualnych spekulacji co do rzeczywistych intencji skarżącego w zakresie podejmowania lub niepodejmowania konkretnych czynności procesowych. W konsekwencji powyższego, wobec braku wniosku, o którym mowa w art. 380 k.p.c., przeprowadzenie przez Sąd II instancji merytorycznej kontroli postanowień dowodowych Sądu Rejonowego z dnia 4 października 2016 r. i z dnia 13 grudnia 2016 r. – pomimo złożenia zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. – nie jest dopuszczalne (por. postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2013 r., II CZ 83/13, LEX nr 1418728).

Wobec powyższego nie było również podstaw do uwzględnienia zawartych w apelacji wniosków dowodowych. Bez wątpienia strona może co do zasady w śródku odwoławczym przedstawiać nowe fakty i dowody, jednak uprawnienie to doznaje pewnych ograniczeń w myśl art. 381 k.p.c. i art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów, sąd II instancji może pominać nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później, zaś art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że apelacja powinna zawierać m.in. powołanie w razie potrzeby nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynika później. Oznacza to, że Sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie ustawodawca przyznał mu uprawnienie do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później (tak np. w wyroku SN z 1 września 2010 r., II UK 77/10, LEX nr 661513). Wnioskowane przez skarżącego dowody nie mogą być zaliczone do kategorii „nowości” w rozumieniu art. 381 k.p.c. z tej choćby przyczyny, że zostały już zgłoszone przez skarżącego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, a następnie zapadły co do nich stosowne rozstrzygnięcia, które ostatecznie – wobec braku skutecznego zakwestionowania ich przez skarżącego (z przyczyn omówionych wyżej) – okazały się prawomocne. Prowadzi to ostatecznie do konkluzji, że Sąd odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia jedynie na gruncie faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności w odniesieniu do opinii wydanej przez powołanego w sprawie biegłego z zakresu kosztorysowania napraw oraz wyceny pojazdów samochodowych. W myśl powołanego wyżej przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o sprzecznych ze sobą twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi; powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wyprowadzonych wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych – to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Podkreślenia przy tym wymaga, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga określenia, jakich konkretnie uchybień dopuścił się Sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody.

Strona formułująca taki zarzut powinna zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie kryteriów Sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia przy jednoczesnym braku argumentacji jurystycznej; dla wykazania uchybienia temu unormowaniu nie jest bowiem wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne od przedstawionych przez Sąd, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych, czemu w apelacji wywiedzionej przez skarżącego nie uczyniono zadość.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy (dokumenty, zdjęcia, opinia biegłego) i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. W szczególności za prawidłową, zgodną z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, uznać należy pozytywną ocenę mocy dowodowej opinii wydanej w przedmiotowej sprawie przez biegłego sądowego z zakresu kosztorysowania napraw oraz wyceny pojazdów samochodowych.

Biegły sądowy w wydanej przez siebie opinii pisemnej, a także w dwóch pisemnych opiniach uzupełniających oraz w ustnej opinii uzupełniającej, w sposób logiczny, przekonywujący i wyczerpujący wyjaśnił i uzasadnił założenia przyjęte jako podstawę wydania opinii, jej metodologię oraz ostatecznie wyprowadzone konkluzje; odniósł się również do pytań i zarzutów podnoszonych w związku z treścią opinii przez obie strony postępowania. W szczególności biegły wyjaśnił przyczynę dokonania modyfikacji pierwotnej opinii pisemnej w zakresie wielkości zastosowanej ujemnej korekty wartości bazowej przedmiotowego pojazdu z tytułu stanu utrzymania i dbałości o pojazd oraz z tytułu wcześniejszych jego napraw, wskazując, iż korekty w łącznej wysokości 5 % są wystarczające dla oceny stanu technicznego pojazdu. Jednocześnie biegły stwierdził (co stanowi okoliczność powszechnie wiadomą), że nasycenie rynku pojazdów używanych jest obecnie tak duże, iż nabywcy zdecydowanie preferują pojazdy bezwypadkowe z oryginalną powłoką lakierniczą, co uzasadnia zastosowanie ww. korekt ujemnych nawet w odniesieniu do pojazdu starszego niż 6 lat. P. wyjaśniono również przyczyny braku zastosowania przez niego przy ocenie wartości rynkowej przedmiotowego pojazdu przed szkodą korekty dodatniej z tytułu przebiegu niższego aniżeli normatywny, podnosząc (co również jest okolicznością powszechnie wiadomą) niską wiarygodność wskazań samego drogomierza przy określaniu rzeczywistego przebiegu pojazdu, a to z uwagi na stosunkową łatwość i powszechność ingerencji w ten element pojazdu. Dlatego stwierdzony przez biegłego znaczny (ok. 4-krotny) spadek średniego miesięcznego przebiegu ww. pojazdu (porównując ostatnie udokumentowane wskazanie drogomierza ze wskazaniem drogomierza w dacie szkody, niepotwierdzonym jakimikolwiek dokumentami) uzasadniał wyrażone przez niego wątpliwości oraz podzielające te wątpliwości stanowisko Sądu I instancji. Oceny tej nie zmienia podnoszona przez skarżącego okoliczność, że książka serwisowa nie jest dokumentem urzędowym, a jej prowadzenie nie jest dla właściciela pojazdu obowiązkowe – jasne jest, iż właściciel pojazdu nie jest zobligowany do tego przez przepisy prawa, ale jeśli tego nie czyni, musi liczyć się z faktem, że wskazania licznika zostaną podczas wyceny uznane za zdecydowanie mniej wiarygodne. Nie można również zgodzić się ze skarżącym, że dowodem potwierdzającym realność wskazań drogomierza była dokumentacja fotograficzna z oględzin uszkodzonego pojazdu, nie było bowiem sporne, że licznik kilometrów istotnie wartość taką wskazywał, natomiast brak było pewności, czy wskazanie to zgodne jest z rzeczywistym przebiegiem samochodu.

Z wywodów apelacji wynika, że jej autor przywiązuje istotną wagę do treści Instrukcji Określania Wartości (...) nr (...) z dnia 9 grudnia 2004 r. wydanej przez Stowarzyszenie (...) i Ruchu Drogowego, z jednej strony zarzucając biegłemu odstępstwa od zawartych w niej zaleceń, a z drugiej strony brak wyjaśnienia kryteriów, które decydowały, że biegły przy formułowaniu wniosków opinii opierał się na wskazaniach Instrukcji, a w innych tego zaniechał. Wskazać więc trzeba, że powoływany przez biegłego dokument z pewnością ma istotne znaczenie przy wydawaniu opinii z zakresu szacowania pojazdów mechanicznych, jednak nie sposób jej przyznać mocy wiążącej biegłego przy wykonywanych przez niego na zlecenie Sądu czynnościach dowodowych. Trafnie wskazał Sąd meriti, że instrukcja ta ma jedynie

charakter pomocniczy i – jak sama nazwa wskazuje - instrukcyjny, a zawartych w niej zaleceń biegły nie musi, a nawet nie powinien, stosować mechanicznie, ale z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, nie zaniebując też odwoływania się do swego profesjonalnego doświadczenia i wiedzy fachowej zaczerpniętej z innych źródeł. Podstawą wydania opinii na tle stanu faktycznego konkretnej sprawy są przecież posiadane przez biegłego wiadomości specjalne wynikające z całokształtu jego wiedzy i doświadczenia zawodowego. Wbrew twierdzeniom apelującego biegły klarownie i przekonująco wyjaśnił przyczyny, które zadecydowały o odstąpieniu przez niego przy określaniu korekty za wcześniejsze uszkodzenia pojazdu od wskazań instrukcji (przede wszystkim chodziło tu o pewną zmianę preferencji nabywców pojazdu w ciągu kilkunastu lat, jakie upłynęły od chwili wydania instrukcji, której zaistnienie w ocenie Sądów obu instancji wydaje się być zgodne z doświadczeniem życiowym; mówiąc najprościej – stosunkowo wysoka jakość produkowanych samochodów, nawet starszych niż sześćoletnie, sprawia, że dla potencjalnych nabywców nie jest obojętne, czy samochód taki był wcześniej uszkodzony, co musi wpływać na wartość rynkową pojazdu). Podobnie biegły w jasny sposób uargumentował, dlaczego wskazania instrukcji nie utraciły z kolei aktualności w odniesieniu do kwestii możliwości zastosowania korekty z tytułu niższego od normatywnego przebiegu samochodu uwarunkowanej wykazaniem go nie tylko wskazaniami licznika kilometrów, ale także dokumentem potwierdzającym autentyczność przebiegu w postaci książki serwisowej. Oczywiście jest, że u źródła takich zaleceń leży nierzadka praktyka ingerencji we wskazania licznika przez użytkowników pojazdu i brak jest podstaw do przypuszczeń, by od chwili wydania instrukcji uległa ona zanikowi; co więcej, biegły odwołał się do realiów sprawy niniejszej, wskazując, że przeciętny miesięczny przebieg przedmiotowego samochodu w okresie pierwszych 36 miesięcy, a następnie w latach 2007-2014 nie pozwala jednoznacznie uznać, że opisane wyżej niebezpieczeństwo – którego wyeliminowaniu przy szacowaniu pojazdu miały posłużyć zawarte w instrukcji wskazówki – w tym przypadku z pewnością zachodzić nie może.

W odniesieniu wreszcie do określenia kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu biegły wyjaśnił, że przyjęta przez niego wysokość stawki za roboczogodzinę prac naprawczych blacharsko-lakierniczych w wysokości 95,00 zł netto jest przeciętną stawką mającą zastosowanie w aglomeracji (...) w warsztatach poza siecią dilerską w dacie szkody. Brak jest podstaw do czynienia zarzutów Sądowi meriti co do pozytywnej oceny poczynienia takiego ustalenia opartego przede wszystkim na wiedzy biegłego wynikającej z jego doświadczenia zawodowego. Za całkowicie niezrozumiałe uznać należy zawarte w tym zakresie w apelacji twierdzenia pełnomocnika skarżącego zarzucające biegłemu brak potwierdzenia (udokumentowania) występowania takich właśnie stawek, pomimo iż wielokrotnie sam pełnomocnik skarżącego stwierdzał, że podstawą wydawania opinii przez biegłego winny być właśnie posiadane przez niego wiadomości specjalne wynikające z jego wiedzy i doświadczenia zawodowego. Nie bez powodu ustawodawca umożliwia Sądowi odwoływanie się w takich wypadkach do wiadomości specjalnych posiadanych przez biegłych zamiast obciążać do wykazywania tego rodzaju okoliczności innymi środkami dowodowymi, jak np. postulowanymi przez skarżącego danymi z zakładów naprawczych, co czyniłoby zbędnym korzystanie z dowodu z opinii biegłego.

Reasumując, całkowicie usprawiedliwiona jest ocena Sądu Rejonowego przyznająca pełną moc dowodową przeprowadzonemu dowodowi z opinii biegłego i właściwym było uczynienie go podstawą do ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W żadnym razie nie można zgodzić się z wywodami apelacji, w ramach których skarżący twierdzi, że Sąd I instancji zaniechał oceny dowodu z opinii biegłego i przyjął bez jakiegokolwiek krytycznej weryfikacji wnioski z niego płynące. Przeciwnie – znaczna część uzasadnienia zaskarżonego wyroku poświęcona jest ocenie tego dowodu, a – jak wynika z powyższych rozważań – Sąd odwoławczy w pełni się zgadza z zaprezentowanym stanowiskiem i w żaden sposób treść uzasadnienia nie utrudniła mu kontroli instancyjnej orzeczenia. W przekonaniu Sądu II instancji na aprobatę zasługują również wnioski jurydyczne wyprowadzone przez Sąd meriti ze zgromadzonego materiału procesowego, w szczególności w zakresie stosowania do ustalonych w sprawie faktów przepisów prawa cywilnego regulujących kwestię odszkodowania; co do zagadnień związanych ze stosowaniem w sprawie unormowań materialnoprawnych skarżący nie zgłaszał zresztą jakichkolwiek zastrzeżeń. Uwzględniając zatem to, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy wartość szkody obliczona metodą dyferencyjną (tj. przez odjęcie od wartości netto pojazdu przed zdarzeniem szkodzącym jego wartości netto po tym zdarzeniu, czyli wartości pozostałości) jest niższa niż kwota 19.160,35 zł wypłacona powodowi przez pozwanego tytułem odszkodowania na etapie postępowania likwidacyjnego, roszczenia P. T. o zapłatę dalszego odszkodowania

okazały się niezasadne, a rozstrzygnięcie Sądu I instancji oddalające powództwo w całości jest prawidłowe i musi się ostać.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, zasądzając od skarżącego na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 zł, na którą złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).